**TEOFILA**

**I linoskoczek**

Tego dnia myszka, przechodząc przez most, spojrzała na postać, która próbowała na linie przejść na drugą stronę. Dopiero po chwili zrozumiała, że nie patrzy na człowieka, ale na rzeźbę. Co dziwne, rzeźba, pomimo, że wiał silny wiatr, nie spadała do wody. Teofila uważnie przyjrzała się balansującej postaci, która kogoś lub coś jej przypominała i biegiem ruszyła w stronę domu. Musiała porozmawiać z dziadkiem.

- Dziadku – wydyszała z trudem łapiąc oddech – widziałeś linoskoczka?

- Linoskoczka?

- Tego nad Brdą!

- Myślisz o rzeźbie nad rzeką, obok mostu?

- Tak! Dlaczego on nie spada?

- To zasługa rzeźbiarza, który go stworzył. Jerzy Kędziora tak zaprojektował rzeźbę, że jej środek ciężkości jest poniżej poziomu liny. Dzięki temu utrzymuje równowagę. Nawet silny wiatr nie jest w stanie zrzucić go do wody. Wygląda na ciężką rzeźbę prawda?

- Nie jest ciężki?

- Nie. Waży tylko 50 kilogramów. To naprawdę niewiele, jak na rzeźbę. Ciekawe jest też, dlaczego się pojawił w Bydgoszczy.

- Dlaczego?

- Miał być pamiątką przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

- Dziwne. Wydawało mi się, że kogoś mi przypomina. Kogoś z przeszłości.

- I miałaś rację. Rzeźba ta nawiązuje do najbardziej znanej bydgoskiej rzeźby, czyli do…

- Do Łuczniczki!

- Brawo! Przechodzący przez rzekę w lewej ręce trzyma strzałę, która według legendy została wypuszczona właśnie przez naszą łuczniczkę. Ma też przewieszone przez ramię rzymskie sandały. Takie same, jakie ma na nogach łuczniczka.

- Ciekawe, czy się kiedyś spotkali.

- Kto się spotkał?

- Ten linoskoczek i łuczniczka.

- Kto wie, może w pracowni rzeźbiarza – uśmiechnął się dziadek.

**Zadania:**

1. **Gdzie znajdują się opisane rzeźby?**
2. **W którą stronę idzie linoskoczek?**
3. **Czy znasz inne bydgoskie rzeźby?**